

Konie
wyścigowe
z Jabłonna

Wojenne adresy
Legionowa:
ul. Kopernika 21

Z Nieporętu
koleją
już od 104 lat!

„Żona
Mężowi”

NASZA HISTORIA

Miesięcznik historyczny powiatu legionowskiego

Styczeń 2020 nr 1 (1)

Serock – miasto na skrzyżowaniu dróg

GAZETA
POWIATOWA
JABŁONNA LEGIONOWO NIEPORĘT SEROCK WIELISZEW

Partner wydawnictwa:

PIK

Powiatowa
Instytucja Kultury
w Legionowie

Michał Jerzy Poniatowski (1736–1794)

– biskup płocki, ostatni prymas I Rzeczypospolitej, pierwszy prywatny właściciel dóbr Jabłonna i Wieliszew



Prymas Michał Poniatowski z planem pałacu w Jabłonnie w ręku. Obraz Mateusza Tokarskiego, 1776 (Muzeum Narodowe w Warszawie)

Urodził się 12 października 1736 r. w Gdańsku, syn Stanisława Poniatowskiego (kasztelana krakowskiego) i Konstancji z Czartoryskich, najmłodszy brat króla Polski Stanisława Augusta. Przeznaczony przez rodziców do stanu duchownego w 1760 r. przyjął święcenia kapłańskie. W 1764 r. wszedł w skład rady gabinetowej króla Stanisława Augusta, od 1768 r. sekretarz wielki koronny, a od 1773 r. biskup płocki. Ze względu na swoją działalność polityczną u boku brata (m.in. wiceprezes, a następnie prezes Komisji Edukacji Narodowej) obrał sobie za siedzibę podwarszawską Jabłonnę – posiadłość biskupów płockich. W latach 1774–1776 za zgodą kapituły płockiej i Sejmu Rzeczypospolitej przeprowadził przejście dóbr Jabłonna na swoją prywatną własność, na drodze wymiany na równorzędne majątki w innych częściach kraju. W 1789 r. dokonał podobnej wymiany z opactwem w Czerwińsku przejmując dobra Wieliszew.

Już w 1774 r. w miejscu drewnianego dworu biskupów płockich rozpoczęto budowę rezydencji wg projektu Dominika Merliniego. Założenia parkowe zaprojektował Szymon Bogumił Zug. W Jabłonnie powstała jedna z najpiękniejszych rezydencji w okolicach Warszawy, wzbudzająca zachwyt wśród przybyszów z zachodu Europy. Poniatowski nakazał również wybudowanie nowych, murowanych zabudowań folwarcznych oraz zespołu budynków dla 24 gospodarstw chłopskich składającego się z domów dwurodzinnych, obór i stodół. Naprzeciwko wjazdu do pałacu powstała austeria dla podróżnych.

W 1785 r. objął archidiecezję gnieźnieńską stając się ostatnim prymasem I Rzeczypospolitej. Zmarł w niejasnych okolicznościach 12 sierpnia 1794 r. w Warszawie. Pochowano go w katakumbach na cmentarzu powązkowskim. Jego synami naturalnymi byli ekonomista Piotr Maleszewski i płk Kazimierz Oborski. Dobra Jabłonna i Wieliszew odziedziczył na mocy testamentu bratanek prymasa książę Józef Poniatowski.

Rafał Degiel

Rafał Degiel

Konie wyścigowe z Jabłonny

W latach rozbiorów i wojen napoleońskich Polska została огоłocona z koni. Władze nowopowstałego Królestwa Kongresowego stanęły przed problem odbudowy zniszczonych hodowli. Kluczową rolę w tym procesie odegrał Aleksander hr. Potocki (1776-1845), a po nim jego syn i wnuk – Maurycy hr. Potocki (1812-1879) i August hr. Potocki (1847-1905) – dziedzice dóbr Jabłonna.

Aleksander Potocki do swej wzorcowej hodowli koni w Wilanowie sprowadzał najwspanialsze ogiery. Służyły one jako reproduktory do polepszenia ras koni nie tylko w jego własnej stadninie, ale i u innych hodowców. Dokonania Potockiego zostały dostrzeżone w Petersburgu i Aleksander w 1832 r. otrzymał tytuł koniuszego dworu cesarza rosyjskiego. Hrabia pełnił również funkcję dyrektora Stad i Stacji Stadnych w Królestwie Polskim.

Zainteresowanie hodowlą koni przejął po Aleksandrze jego syn Maurycy. Z jego osobą (względnie z osobą jego matki Anny z Tyszkiewiczów) wiąże się powstanie w latach 30. XIX w. murowanych stajni i wozowni w Jabłonnie, które prawdopodobnie wybudowano na podstawie znacznie wcześniejszego projektu Henryka Marconiego. W 1841 r. koniuszym w dobrach Maurycyego został Anglik Józef Chappman (1817-1897). Jego opiece podlegały nie tylko stajnie w Jabłonnie, ale również stadnina Maurycyego w dobrach Horodno na Litwie. Chappman pozostawał w służbie Potockich zarządzając hodowlą przez 56 lat, czyli aż do chwili śmierci w Jabłonnie w 1897 r.

W 1866 r. syn Maurycyego August hr. Potocki wziął udział w gonitwie na torze mokotowskim o nagrodę dam odnosząc umiarkowany sukces. Wydarzenie to miało jednak przyczynić się do przekształ-

cenia w 1867 r. stajni w Jabłonnie w stajnię koni wyścigowych. Nie była ona jednak nastawiona na hodowlę, ale na skupowanie i sprzedawanie koni wyścigowych. Przy czym stajnia uznawana była za stojącą na znacznie wyższym poziomie niż ówczesne stajnie hodowlane w stadninach.

Pod koniec 1867 r. na prezesa Towarzystwa Wyścigów Konnych wybrany został Maurycy hr. Potocki. Wpłynął on pozytywnie na ożywienie wyścigów i przyciągnięcie do nich wyższych sfer. Pokazywanie się na nich stało się modne, a stałymi bywalczykami były córki Potockiego Maria i Natalia.

Po śmierci Maurycyego w 1879 r. jego syn August został wiceprezesem Towarzystwa Wyścigów Konnych. W związku z tym, że formalnie prezesem Towarzystwa był generał-gubernator warszawski, Potocki stał się faktyczną głową TWK. W 1880 r. przeprowadził uchwałę o organizacji totalizatora. Dzięki temu kibice mogli zawierać legalnie zakłady, a wyścigi stały się jedną z najpopularniejszych rozrywek. Dochody Towarzystwa wzrosły dwudziestokrotnie. W wyścigach brały udział również konie z Jabłonny, które co roku zdobywały na Służewcu nagrody od kilku do kilkunastu tysięcy rubli, a w 1895 r. nawet powyżej 20 tys. rubli. Konie Potockiego wygrywały również wyścigi w Moskwie i w Petersburgu.



Akwarela Juliusza Kossaka „Maurycy Potocki na polowaniu”, 1845, Muzeum Narodowe w Warszawie

Sukcesy odnoszone przez konie z Jabłonny sprawiły, że od ok. 1882 r. stały się one bardzo pożądane. Najlepsze okazy nie były jednak przeznaczone na sprzedaż, ale były używane do rozplodu. Ogierzy pełnej krwi „Oharas” i „Taille-Vent” były powszechnie znane, a za możliwość pokrycia przez nie kłaczki płacono od 25 do 200 rubli. Stajnia w Jabłonnie oferowała również w swoich usługach opiekę nad pokrytą kłaczką do czasu narodzin źrebięcia.

W 1886 r. Towarzystwo Wy-

ścigów Konnych brało Jabłonnę pod uwagę jako miejsce budowy nowego toru wyścigowego. Niestety, ani zalety turystyczne Jabłonny, ani wpływy Potockiego nie były wystarczające do przeprowadzenia tego projektu i stanęło na rozbudowaniu istniejącego już toru na Służewcu.

Po śmierci Augusta w 1905 r. hodowla koni wyścigowych w Jabłonnie zanikła. Przez wiele lat majątkiem w imieniu nieletniego Maurycego hr. Potockiego (1894-1949) zarządzała jego matka Euge-

nia z Wojnicz-Sianożęckich. Sam Maurycy bardziej był zainteresowany sportem samochodowym i przebudował stajnie w Jabłonnie na garaż i pomieszczenia mieszkalne. Dalsza degradacja budynków nastąpiła po II wojnie światowej. Ostatecznie zostały one opuszczone przez użytkowników w latach 70. XX w. Dziś dawne stajnie stanowią malowniczą ruinę w parku pałacu w Jabłonnie i są tylko wspomnieniem minionej świetności.

Ważniejsze źródła:

1. G.P. Kubalski, Zarys dziejów klucza jabłonowskiego, (w:) Chotomów, Jabłonna od wieków razem, red. P. Cudna-Kowalska, Chotomów-Jabłonna, 1998, s. 7-42,
2. T. Kuligowska, Jabłonna Augusta, Jabłonna 2018,
3. S. Wojtowski, Moje jeździeckie wspomnienia, „Kłosy”, 1914, nr 1 i 5.

KALENDARIUM

1 stycznia 1923 r. – Serock odzyskał prawa miejskie, które utracił w 1869 r.

6 stycznia 1850 r. – urodził się Witold Leon Julian Zglenicki, geolog, który zajmował się wydobywaniem ropy naftowej w Baku, filantrop, pochowany na cmentarzu w Woli Kiełpińskiej w gminie Serock.

7 stycznia 1795 r. – ekonom generalny klucza jabłońskiego i wieliszewskiego Grzegorz Zakrzewski w swoim liście z Wieliszewa napisał o wykorzystywaniu miejscowych gospodarzy, kradzieżach, rozbojach czynionych przez kozaków.

9 stycznia 1745 r. – nadanie opatowi kanoników regularnych w Czerwińsku Andrzejowi Stanisławowi Załuskiemu przywileju lokacyjnego miasta dla wsi Wieliszew.

10 stycznia 1864 r. – podczas mszy do nieporęckiego kościoła wtargnęli kozacy i śmiertelnie skatowali organistę, po czym grali na organach i bili w dzwony.

11 stycznia 1986 r. – zaczęły kursować autobusy linii 723 łączącej Legionowo z Żeraniem FSO, a od marca tego samego roku również z placem Leńskiego (obecnie Hallera) na Pradze Północ.

15 stycznia 1836 r. – zmarł ks. Szymon Niedźwiecki, wikary parafii nieporęckiej w latach 1800–1810 oraz proboszcz w latach 1810–1836.

Jacek Emil Szczepański

Wojenne adresy Legionowa: ul. Kopernika 21

Okupacyjna fotografia przedstawia siedzibę Urzędu Pocztowego (Postamt) Niemieckiej Poczty Wschodu przy ul. Kopernika 21 róg 3 Maja. Zdjęcie wykonał w czasie wojny Hermann Beyerlein, niemiecki urzędnik z Warszawy.

Legionowska poczta mieściła się od 1933 r. w kamienicy Janiny i Michała Kamińskich. M. Kamiński był znanym rzeźnikiem. Prowadził masarnię w podwórzu i narożny sklep mięsny w kamienicy. Przed wojną budynek tętnił życiem. Przy Urzędzie Pocztowo-Telegraficznym, którym kierował Klemens Roman Piątkiewicz, działała Poczta Kasa Oszczędności oraz Oddział nr 61 Poczтового Przystosobienia Wojskowego. Ponadto spotykał się tu zarząd legionowskiego oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej, a w lokalu na drugim piętrze obradował zarząd Związku Legionistów Polskich.

W pierwszych dniach września 1939 r. niemieckie bombardowania uszkodziły linie telefoniczne dochodzące do legionowskiej poczty. 8 września zawiesiła ona usługi dla ludności. Działał jeszcze telefon dla wojska i policji. Dzień później jej pracowników wraz z rodzinami i dokumentacją urzędową ewakuowano do Wiązownicy. Funkcjonowanie poczty władze okupacyjne wznowiły w grudniu 1939 r. Jej naczelnikiem został urzędnik pochodzący z Wiednia. Zatrudnił wielu Niemców i legionowskich volksdeutsche. Należeli do nich m.in. Franz Brandstetter, Lech Greiner, Henryk Heuer, Walter Illgen, Alfred Knoblick, Emma Ketal, Adolf Niese, Alfred Ostereich, Halina Rapp, Erich Smettana, Anton Schilder. Niektórzy, jak np. E. Smettana aktywnie działali w hitlerowskiej partii NSDAP (oddział w Legionowie). Na porządku dziennym było okradanie przez nich paczek,

zwłaszcza z żywnością. Na poczcie zostali zatrudnieni także członkowie konspiracji AK, np. technik Bronisław Dąbkowski ps. „Florek” z ul. Jagiellońskiej. Należał on do plutonu łączności 700Ł, w którym pełnił funkcję dowódcy drużyny. Z relacji Jana Galińskiego „Kostka” – żołnierza Oddziału Dywersji Bojowej, wynika, że zaufani pocztowcy przechwytywali liczne donosy wysyłane do hitlerowskiej żandarmerii. W ten sposób wykryto kilka spraw, co umożliwiło ostrzeżenie osób zagrożonych aresztowaniem i zlikwidowanie agentów. Dotyczyło to m.in. konfidentek Marzęckiej i Krawczyńskiej, które kilkakrotnie próbowały informować gestapo o działalności AK. W marcu 1944 r. wyrok śmierci wykonał na nich zespół likwidacyjny w składzie Jan Galiński „Kostek” i Zygmunt Jastrzębski „Czaplic”.

Wydawałoby się, że Niemcy pocztowcy są łatwym celem, szczególnie w okresie ewakuacji przed zbliżającą się Armią Czerwoną. Pogląd ten zweryfikowała przypadkowa wymiana ognia przed pocztą, która miała miejsce wieczorem 26 lipca 1944 r. Wzięli w niej żołnierze oddziału dywersji bojowej I Batalionu w składzie: dowódca ppor. rez. Waldemar Wyszkowski „Korwin”, kpr. Józef Urbański „Żeberko” oraz kpr. Aleksander Gąszewski „Oleś”. Przechodząc obok kamienicy przy Kopernika 21 natknęli się niespodziewanie na pracowników ochrony poczty (*Postschutz*). Ci, właśnie co uzbrojeni w nowe pistolety maszynowe wyszli przed urząd w celu ich



Siedziba Urzędu Pocztowego (Postamt) Niemieckiej Poczty Wschodu przy ul. Kopernika 21 (ze zbiorów Instytutu Herdera w Marburgu [Herder Institut Marburg Bildarchiv])

przeladowania i przystrzeleni. Widząc trzech mężczyzn na ulicy postanowili ich zatrzymać. Doszło do wymiany ognia, w wyniku której pocztowcy wycofali się do kamienicy. Po stronie żołnierzy AK ciężko ranny w płuco został kpr. Aleksander Gąszewski „Oleś” i wkrótce po tym zmarł. Dowódca grupy ppor. rez. Waldemar Wyszowski „Korwin” otrzymał rykoszet w nogę i rękę. Trzeci uczestnik wyszedł z akcji bez szwanku. Kilka dni później, w czasie powstania warszawskiego pocztę opanował pododdział AK. Zorganizowano w niej na krótko punkt łączności dla sztabu I Rejonu. Obsługiwały go łączniczki z Wojskowej Służby Kobiet. Do tego zadania zostały przygotowane m.in. Jadwiga Smólska-Buchelt, Irena Titow i A. Dąbrowska.

Przy Kopernika 21 mieścił się także punkt życia konspiracyjnego Armii Krajowej i Szarych Szeregów. Córki właścicieli: Michalina, Zofia i Alicja były harcerkami zaprzysiężonymi od grudnia 1942 r. Należały do żeńskiej drużyny „Las” w zastępie „Dęby”, która organizowała tajne zbiórki na tyłach kamienicy. U Alicji Kamińskiej spotykali się także uczniowie IV klasy Gminnej Szkoły Handlowej ze swoim wychowawcą prof. Wojciechem Paczyńskim, nauczycielem języka niemieckiego. Siostry Kamińskie wzięły udział w powstaniu warszawskim na terenie Legionowa jako łączniczki i sanitariuszki. Na rozkaz sztabu I Rejonu ich tata – Michał Kamiński przechowywał zapasy żywności dla powstania. W kamienicy zamurował trzy metry cukru.

W październiku 1944 r. na posesji Kamińskich schroniło się przed zbliżającym się frontem i ostrzałem artyleryjskim kilka legionowskich rodzin z dziećmi. Wśród nich byli Kamińscy, Małeccy, Romanowscy i Wiśniewscy. Zajmowali piwnicę pod masarnią w podwórzu. Wspólną kuchnię prowadziła wówczas żona właściciela Janina Kamińska. Ukrywający się słyszeli potężne detonacje, które były skutkiem wysadzenia przez hitlerowców pobliskiego dworca kolejowego i kominów huty szkła. Nad ranem w sobotę 28 października 1944 r. na posesji pojawili się pierwsi żołnierze Armii Czerwonej, którzy obstarpi studnię na podwórzu.

Ważniejsze źródła:

1. AAN, ŚZZAK, zespół 2/2184/616, Archiwum pplk. Edwarda Dietricha, Herder Institut Marburg Bildarchiv,
2. Muzeum Historyczne w Legionowie - Zbiory ikonograficzne oraz Spuścizna Koła nr 1 ŚZZAK,
3. Wywiady autora z Bronisławą Romanowską-Mazur, Ireną Titow-Kołodziejską, Wiesławem Życzyńskim.

Nowa kolej podjazdowa do Zegrza



Otwarcie nastąpiło 1 b. m. Przedstawiciele Zarządu kolejki; przewodniczący Zarządu inż. Weissblat (1), dyrektor Zarządu Józef Goldfeder (2), zarządzający kolejką inż. Budkiewicz (3) i inż. Bohuszewicz (4) w otoczeniu przedstawicieli prasy na zwiedzeniu nowej linii.

Fot. Maryan Fuks.

Otwarcie ruchu pasażerskiego Zegrze-Nieporęt-Wólka Radzymińska-Struga na wąskotorowej linii kolejowej

Konrad Szostek

Z Nieporętu koleją już od 104 lat!

Drugiego stycznia do Nieporętu dojechał pierwszy pociąg SKM. Długo wyczekiwane, sprawne połączenie kolejowe z Radzyminem, Legionowem i Warszawą stało się faktem. Warto jednak pamiętać, że gmina ma długą kolejową tradycję, bowiem już w 1897 r. uruchomiono szerokotorową linię do Zegrza. Z Nieporętu pociągiem można było odjechać już 104 lata temu. W poniższym artykule chciałbym przedstawić historię ruchu pasażerskiego właśnie z tej miejscowości.

Pierwsze pociągi pasażerskie pojawiły się na stacji w Nieporęcie w listopadzie 1916 r. Poruszały się po wąskotorowej linii kolejowej o rozstawie szyn wynoszącym 800 mm. Już w 1913 r. Rosjanie rozpoczęli przygotowania do budowy połączenia kolejowego łączącego dzisiejsze Zegrze Południowe z Wawrem. Linia miała mieć duże znaczenie militarne. Wybudowano niezbędne przepusty i nasypy. Wojska niemieckie, które wkroczyły w ten rejon w 1915 r., przy współpracy z zarządem kolei mareckiej wybudowały tor kolejowy i uruchomiły ruch towarowy na całej długości linii oraz rozkładowy ruch pasażerski na 14-kilometrowym odcinku ze Strugi do Zegrza. Trasa kolei biegła w śladzie dzisiejszej DW 631 (ul. Zegrzyńska, Pogonowskiego). W obecnych granicach gminy zlokalizowano przystanek osobowy Wólka Radzymańska, Nieporęt (z mijanką) oraz krańcowy Zegrze. Wybudowano również bocznice do tartaku w Izabelinie (1,5 km) oraz do fortu w Beniaminowie (4 km) biegnącą wzdłuż dzisiejszej ul. Wojska Polskiego. Czas jazdy z Zegrza do Strugi wynosił 50 minut. Dalej pociąg kontynuował jazdę na warszawską Pragę. Na trasie kursowały dwie pary pociągów. Po odzyskaniu niepodległości na linii zamaryły transporty wojskowe, przewozy osobowe nie przynosiły zysków a pośpiesznie wybudowane torowisko było w bardzo złym stanie technicznym. W 1922 r. podjęto decyzję o jego rozebraniu.

W kolejnych latach dojazd pociągiem do Warszawy możliwy był ze stacji w Zegrzu. Sytuacja zmieniła się w latach trzydziestych. Dnia 22 sierpnia 1936 r. uroczyście otwarto istniejącą do dzisiaj linię Wieliszew–Tuszczy. Jej celem było

usprawnienie transportu z Więleszczyzny z pominięciem przeciążonego węzła warszawskiego. Stacji w Nieporęcie i Dąbkowiznie nie utworzono od razu. W tabelach rejonowego rozkładu jazdy znajdujemy je dopiero w 1938 r. jednak nie zatrzymywały się na nich pociągi. Ruch pasażerski na stacji uruchomiony został z dniem 15 maja 1939 r. i były to cztery składy dziennie. Linia działała podczas II wojny światowej jednak została zniszczona w 1944 r. Dla pociągów osobowych uruchomiona została w maju 1947 r., wtedy w Nieporęcie zatrzymywało się 6 składów. W związku z budową Jeziora Zegrzyńskiego i Kanału Żerańskiego wybudowano nowy most kolejowy a tory poprowadzono na nasypie. Powstał również budynek stacji kolejowej, rozebrany w 2005 r. Trasę zelektryfikowano w 1972 r. W 1982 r. zatrzymywało się tu 16 pociągów. W latach dziewięćdziesiątych nastąpił regres liczby połączeń. Stopniowo likwidowano kolejne z nich, tak że w 2000 r. z Nieporętu odjeżdżały 4 pociągi. Ruch pasażerski zawieszono z dniem 24 czerwca 2000 r. Przez 6 lat jeździły tu tylko pociągi towarowe i służbowe. W latach 2006–2008 uruchomiono szynobus „Zegrzyk” w relacji Warszawa Gdańska – Radzymin, następnie nie cieszące się zainteresowaniem podróżnych połączenie Tuszczy–Sierpc.

Miejmy nadzieję, że mieszkańcy będą chętnie korzystać z SKM-ki, która skróci czas ich dojazdu do pracy czy szkoły, pozwalając uniknąć długiego stania w porannych i popołudniowych korkach. Transport szynowy jest ponadto bezpieczniejszy i zdrowszy dla środowiska.

Ważniejsze źródła:

1. M. Pakuła. Linie kolejowe w powiecie legionowskim. Zarys historii i ślady przeszłości [w:] Rocznik Legionowski 2018, t. XI,
2. B. Pokropiński, Kolej marecka, Warszawa 1985,
3. Rejonowe Rozkłady Jazdy Pociągów 1919, 1938, 1939, 1947, 1982, 2000.

KALENDARIUM

15 stycznia 1857 r. – urodził się Józef Nauwczyński, proboszcz parafii w Wieliszewie w latach 1910–1914.

15 stycznia 1919 r. – gen. Stanisław Szeptycki powołał Inspektorat Piechoty Legionów z siedzibą w koszarach w Jabłonninie i z gen. Bolesławem Roją jako jego dowódcą, który nadał tymże koszarom nazwę Legionowo.

16 stycznia 1949 r. – na terenie gminy Nieporęt otwarto pierwsze punkty biblioteczne.

17 stycznia 1863 r. – we wsi Karolino k. Serocka zebrało się kilkuset mężczyzn, którzy uciekli przed branką do rosyjskiego wojska; grupa ta przekształciła się potem w oddział walczący w powstaniu styczniowym.

26 stycznia 1898 r. – w Chotomowie urodził się Polikarp Wróblewski „Wyrwa”, peowiak, organizator ochotniczej straży pożarnej.

26 stycznia 1919 r. – odbyły się wybory do Sejmu Ustawodawczego; w ich wyniku mandat poselski otrzymał Franciszek Buczny, wiceprezes szkół początkowych w gminie Jabłonna.

27 stycznia 2019 r. – w wieku 89 lat zmarła Marianna Paszkowska, przez 40 lat sołtys gminy Jabłonna.

28 stycznia 1960 r. – dr Jerzy Hajdukiewicz i inż. Adam Skoczylas, uczestnicy Szwajcarskiej Wyprawy Himalajskiej odebrali z Mazowieckich Zakładów Konfekcji i Sprzętu Technicznego w Legionowie namioty wyprodukowane dla ekspedycji na Dhaulagiri.

Styczeń 1945 r. – do zniszczonego Nieporętu z wypędzenia powracają pierwsi mieszkańcy.

Mirosław Pakuła

Serock – miasto na skrzyżowaniu dróg

Położenie Serocka jest szczególne. Miasto znajduje się u zbiegu dwóch dużych rzek i w pobliżu skrzyżowania dwóch ważnych dróg krajowych. Powstanie tych szlaków drogowych zawdzięczamy przede wszystkim Jagiellonom, a ich modernizację Rosjanom.

We wczesnym średnio-wieczu Serock leżał przy trakcie na Ruś wiodącym wzdłuż Bugu. W wiekach X–XIV droga o znaczeniu lokalnym biegła z Bródna przez Nieporęt, Zegrze i Serock do Pułtuska. W XIV w. trasa ta uległa wydłużeniu do Makowa oraz Szczytna i od 1353 r. była nazywana „starą drogą wojenną”. Za panowania Jagiellonów w XV w. na drodze tej - w Pułtusku - pojawiła się odnoga w kierunku Różana, Ostrołęki, Łomży i Grodna. W tym samym wieku istniał również drugi trakt wiodący na Litwę, który prowadził także przez Serock. Zaczynał się w Toruniu i prowadził na wschód, prawie przez cały czas wzdłuż Wisły i Bugu.

Przez wieki przebieg dwóch wymienionych traktów wojenno-handlowych na naszym terenie nie uległ większym zmianom. Dopiero w XIX w. Rosjanie, chcąc zapewnić dobrą komunikację Królestwa Polskiego (zaboru rosyjskiego) z cesarstwem, podjęli się korekty przebiegu traktów oraz modernizacji jezdni - powstały wówczas dwuwarstwowe nawierzchnie z tłucznią o łącznej grubości ok. 30 cm.

W latach 1820–1848 zbudowano Trakt Kowieński (inaczej Petersburski, dzisiejsza DK nr 61), a w latach 1832–1835 Trakt Białostocki (dzisiejsza DK nr 62). Przebieg nowych traktów na naszym terenie w zasadzie pokrywał się z istniejącymi

drogami, ale były wyjątki. Trakt Kowieński poprowadzono z Warszawy do Zegrza nie przez Nieporęt, a przez Jabłonkę, co wymagało wycinki lasu na sporym odcinku i usypania grobli na dawnym rozlewisku Narwi (odcinek od dzisiejszego wiaduktu w Michałowie-Reginowie do ronda w Zegrzu Południowym). Na Trakcie Białostockim z kolei „wyprostowano” odcinek od Łachy do Wyszkowa. Wcześniej droga do Wyszkowa prowadziła przez Nową Wieś, Popowo, Jackowo i Somiankę. Warto dodać, że powstanie nowych traktów przyczyniło się do budowy stałych mostów drewnianych w Zegrzu (1820) i Wierzbicy (1833).

Postacie:



Witold Leon Julian Zglenicki (1850–1904) – inżynier geolog, prekursor wydobycia ropy naftowej z dna morskiego, filantrop.

Urodził się 6 stycznia 1850 r. w Wargawie k. Łęczycy (dzisiejsze województwo łódzkie) w drobno-szlacheckiej rodzinie, która w połowie lat 60 XIX w. przeprowadziła się do Dębego k. Serocka. W 1859 r. Witold Zglenicki rozpoczął edukację w Gimnazjum Gubernialnym w Płocku, w 1866 r. zaczął studiować w Szkole

Główniej w Warszawie, a potem w Instytucie Górniczym w Petersburgu. Pierwszą pracę podjął w 1875 r. w Zakładzie Górniczym w Suchedniowie – jako praktykant, ale już w następnym roku został kierownikiem Zakładów Hutniczych w Mroczkowie. Równocześnie prowadził własną działalność gospodarczą. Wskutek pomówień został zwolniony z pracy i przez kilka lat walczył o odzyskanie dobrego imienia.

W 1890 r. Zarząd Górniczy skierował go do Urzędu Probierzczego w Rydze, a w następnym roku trafił do podobnego urzędu w Baku. Zglenicki przygotował tam pierwszą

mapę geologiczną i opracował urządzenie usprawniające działanie świrdrów odwiertowych służących do poszukiwania ropy naftowej. Dalsza działalność dotyczyła opracowania technologii wydobycia ropy z dna morskiego. Jego rozwiązania techniczne zostały przyjęte początkowo niechętnie, jednak po kilku latach wdrożono je na skalę przemysłową. Zyskał sławę i pieniądze. Zmarł w Baku 6 lipca 1904 r. i zgodnie ze swoim życzeniem został pochowany na cmentarzu w Woli Kiełpińskiej k. Serocka.

W testamencie spisanim na kilka dni przed śmiercią, dochody z roponośnej działki zapisał nie tylko dla bliskich, ale też na cele dobroczynne. Najważniejszym punktem testamentu był zapis o przekazaniu części zysków z wydobycia ropy dla Kasy im. Mianowskiego w Warszawie. Kasa stworzyła fundusz na dotacje dla wyróżniających się naukowców i artystów. W latach 1908–1915 otrzymała zawrotną kwotę stanowiącą ówczesną równowartość 700 tys. dolarów w zlocie. Wsparcie finansowe dla świata nauki i sztuki przerwał wybuch Wielkiej Wojny a potem rewolucja w Rosji i towarzysząca jej nacjonalizacja.

Mirosław Pakuła

Oba trakty poprowadzono przez Serock, co wpłynęło na zmianę przebiegu ruchu tranzytowego przez miasto. Wcześniej ruch ten odbywał się bocznymi ulicami i przechodził przez rynek, a teraz trasa biegła prosto – z południa na północ (dzisiejsze ulice Warszawska i Pułtуска). Przy nowej drodze powstał zajazd pocztowy (1824–1828) i wiele innych budynków. Był to również okres brukowania rynku i kilku ważniejszych ulic w mieście (1846–1848).

Na traktach, obsadzanych z obu stron drzewami, panował duży ruch. Dla wygody podróżnych powstawały karczmy, a dla obsługi pojazdów i koni kuźnie oraz staj-

nie. Z kolei za stan techniczny szos odpowiadali na swoich odcinkach dróżnicy, będący funkcjonariuszami państwowymi. Nadzorowali oni między innymi pracę ekip kamieniarzy naprawiających jezdnię i dbali o odsnieżanie. Chociaż trakty były na bieżąco naprawiane, to poważnego remontu doczekały się dopiero w latach 30. XX w. Największe zmiany nastąpiły wówczas na dawnym Trakcie Kowieńskim, gdyż na odcinku od Jabłonny aż do Serocka położono betonową kostkę – polski wynalazek, tzw. trylinkę. Nawierzchnie asfaltowe pojawiły się dopiero po II wojnie światowej.

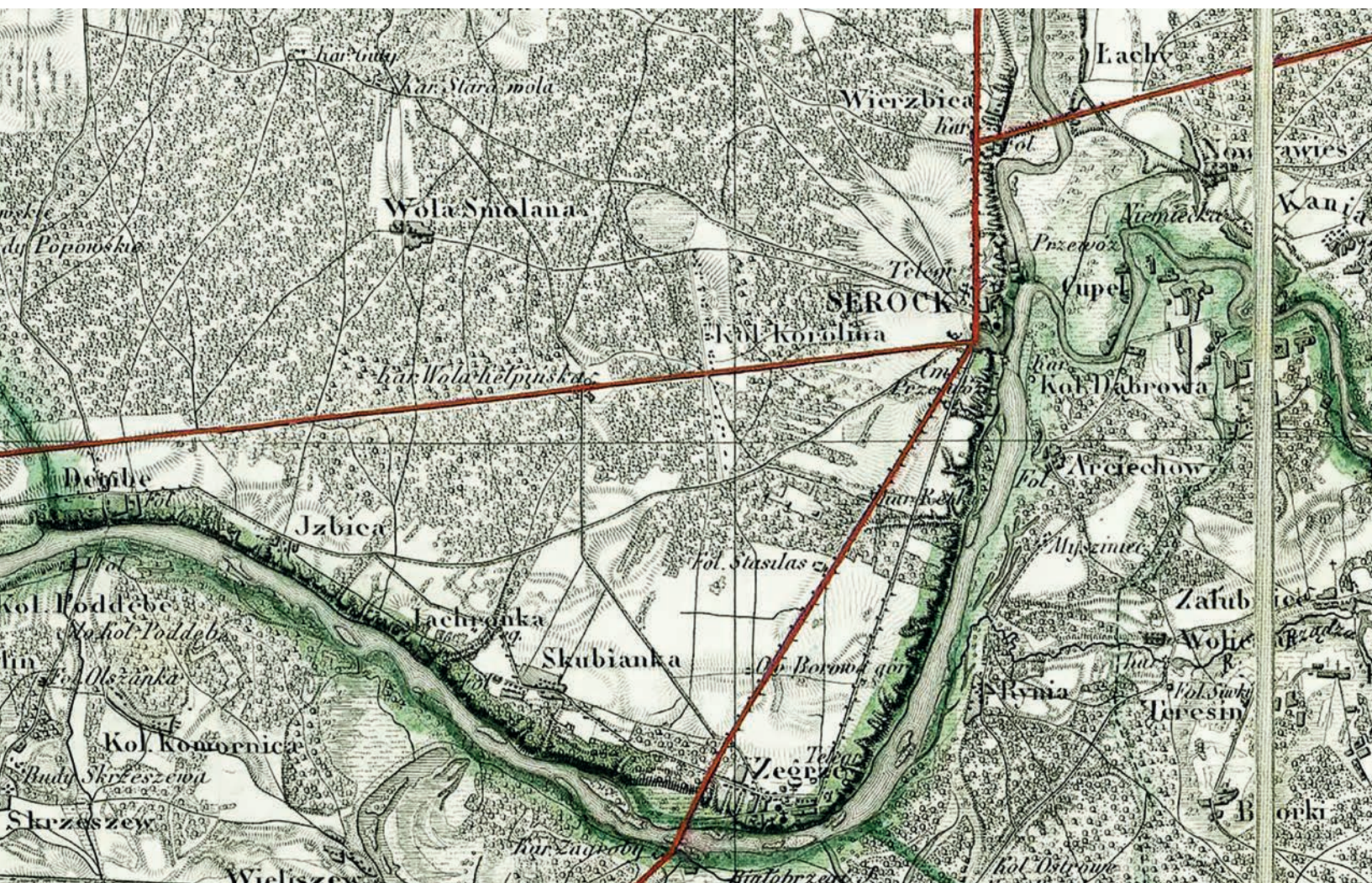
Jeśli chodzi o mosty w Wierzbicy i Zegrzu, to ze

względu na nietrwałą drewnianą konstrukcję, były często zniszczone przez krę. Pierwszy most stalowy powstał w Zegrzu w 1897 r., a w Wierzbicy dopiero żelbetonowy most zbudowany w latach 50. XX w. miał trwały charakter.

Drogi krajowe „odsunęły się” od Serocka z chwilą wybudowania obwodnicy w latach 2009–2011. Miasto mogło wówczas odpocząć od uciążliwego ruchu tranzytowego i weekendowych korków.

Ważniejsze źródła:

1. M. Jankowiak, Trakt Kowieński na obszarze powiatu legionowskiego, [w:] „Rocznik Legionowski” 2017, t. X,
2. R. Kowalczyk, Rozwój sieci dróg kołowych w Królestwie Polskim w latach 1815-1918, [w:] „Przegląd Nauk Historycznych” 2004, nr 1,
3. A. Mickiewicz, Z dziejów Serocka i miast mazowieckich w drugiej połowie XIX w. oraz początku XX w., [w:] S. Jakubczak i R. Lolo (red.), Serock i Mazowsze na przestrzeni wieków. Studia z okazji 600-lecia nadania Serockowi praw miejskich, Serock 2017.



1:126 000, Topograficzna Karta Królestwa Polskiego, sek. III (fragment), 1843, <http://maps.mapywig.org>

**Kaplica Kamięskich przed
odnowieniem**
(fot. archiwum Gazety Powiatowej)



Krzysztof Klimaszewski

„Zona Mężowi”

Najbardziej znaną, zabytkową budowlą Wieliszewa jest kaplica – grobowiec Kamięskich, znajdujący się na miejscowym cmentarzu parafialnym. Na frontonie kaplicy widnieje wszystkim znana, bardzo wymowna dedykacja - „Zona Mężowi” oraz rok 1834. W tym właśnie roku żona, a wtedy już wdowa, Marianna Kamięska z domu Gautier ufundowała ten grobowiec zbudowany w stylu architektury klasycystycznej. Powodem tej fundacji była śmierć 5 marca 1832 r. jej męża Tomasza Kamięskiego.

Małżonkowie Kamięscy byli właścicielami dóbr klucza Wieliszew, na które składały się zgodnie z księgami hipotecznymi:

*Folwarki: Wieliszew, Michałów, Poniatów, Klucz, Dębe;
Wsie: Kościelna Wieliszew, Łayski, Skrzyszew,
Kaluszyn, Dębe;*

*Kolonie: Komornica, Topolin, Kruszyn, Poddębe
z przyległościami i przynależnościami w powiecie
i obwodzie Warszawskim Województwie Mazowieckim
położone.*

W akcie zgonu czytamy: *umarł Tomasz Abdank Kamięski Dziedzic Dóbr Wieliszewskich, tu w Wieliszewie zamieszkały, lat czterdzieści cztery liczący, syn Marcina i Małgorzaty z Kozłoskich małżonków Kamięskich ostatnio zamieszkałych w Lipniku pod panowaniem Cesarza Austriackiego, zostawiwszy po sobie owdowiałą Żonę Mariannę z Gautyer.*

Tomasz Abdank Kamięski był tytułowany: „urodzony”. Tytuł ten stosowano przed imieniem i nazwiskiem osoby szlacheckiego pochodzenia. W źródłach genealogicznych podawane jest, że był herbu Ślepowron, chociaż zastanawiające jest te drugie imię Abdank. Abdank bowiem, to również herb, a wśród rodów herbownych pieczętujących się tym herbem wymieniani są Kamięscy. Był synem Marcina Kamięskiego i Małgorzaty z Kozłoskich, (już nieżyjących, gdy osiadł w Wieliszewie).

Urodził się w Andrychowie. Jeszcze przed ślubem z Marianną Anną Gautier wybrał Wieliszew, z którym postanowił związać swoje życie zarówno rodzinne, jak i zawodowe. Zanim jednak osiadł w Wieliszewie mieszkał w Warszawie przy ulicy Krakowskie Przedmieście w domu pod numerem 451.

21 czerwca 1816 r. Tomasz Kamięski rozpoczął wieloletnią dzierżawę klucza majątków ziemskich Wieliszew od siostry księcia Józefa Poniatowskiego - księżnej Marii Teresy Antoniny Poniatowskiej Tyszkiewiczowej, spadkobierczyni majątku księcia po jego śmierci. Książę Józef zginął 19 października 1813 r. w nurtach rzeki Elstery, pechowo zastrzelony przez sojuszników - Francuzów w czasie osłaniania odwrotu armii napoleońskiej.

14 października 1816 r., 29-letni wówczas Tomasz Kamięski – kawaler - zawarł małżeństwo z 23-letnią panną Marianną Anną Gautier, córką Antoniego i Marianny z domu Bauchofer (również już wówczas nieżyjących) przed urzędnikiem Stanu Cywilnego Gminy Cyркуlu Siódmego Miasta Warszawy. Młodzi małżonkowie zamieszkali we dworze w Wieliszewie, gdzie urodziło im się dwoje dzieci. Najpierw 12 lipca 1817 r. urodził się syn - Tomasz Antoni Feliks, a następnie 15 sierpnia 1818 r. córka - Marianna Ludwika Klara.

Prof. Stefan Liwski (1921-2019) - żołnierz AK, nauczyciel akademicki, prorektor SGGW



Stefan Liwski w latach 50. XX w. (Muzeum Powstania Warszawskiego, Powstańcze Biogramy - Stefan Liwski)

Stefan Liwski, syn Leona i Małgorzaty z domu Trzaskoma, urodził się 2 sierpnia 1921 r. w Olszewnicy Nowej. Był uczniem Bronisława Sokola, zasłużonego pedagoga i kierownika szkoły w Olszewnicy Starej. Następnie podjął naukę w szkole powszechnej w Legionowie. W 1939 r. ukończył Gimnazjum Koła Rodziny Wojskowej w Modlinie. We wrześniu

był cywilnym obrońcą Modlina. Tam został aresztowany przez Niemców i jako jeńiec cywilny internowany w stłagu koło Królewca. Po powrocie z obozu pracował w gospodarstwie rolnym ojca i kontynuował naukę na kompletach tajnego nauczania w Warszawie.

W 1944 r. otrzymał świadectwo dojrzałości. W 1941 r. Stefan Liwski został zaprzysiężony w tajnej organizacji, przyjął pseudonim „Topola”. Jako mieszkaniec wówczas przygranicznej wsi Olszewnicy Nowej przeprowadzał przez granicę członków konspiracji, przekazywał do komórki wywiadu w Legionowie meldunki i inne materiały konspiracyjne. Organizacyjnie był żołnierzem 724. plutonu 8. kompanii III batalionu 1 Rejonu „Brzoźów” (Legionowo) VII Obwodu „Obroźa” (powiat warszawski) Warszawskiego Okręgu Armii Krajowej.

W czasie Powstania Warszawskiego uczestniczył w akcjach w rejonie Zegrza w składzie 724. plutonu. Później w składzie oddziału por. Konstantego Radziwiła „Koraba” brał udział w ostrzeliwaniu przemieszczających się szosą niemieckich samochodów i ciężarówek w rejonie Nieporętu, Beniaminowa, Izabelina i Strugi. We wrześniu 1944 r. został schwyty z dwoma kolegami z AK przez żołnierzy 5. Dywizji Pancerniej SS „Wiking” w czasie próby podjęcia pojemnika z bronią ze zrzutów alianckich. Dzięki pomocy innego kolegi z AK oraz matki i siostry Stefana trójka partyzantów została uratowana od niechybnej śmierci.

Po wojnie Stefan Liwski ukończył studia w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Potem przez 45 lat pracował w tej uczelni jako nauczyciel akademicki oraz był prodziekanem i dziekanem Wydziału Melioracji Wodnych, a w latach 1972-1981 prorektorem SGGW. Tam uzyskał tytuł profesora nadzwyczajnego oraz zwyczajnego. Był wybitnym specjalistą w zakresie torfoznawstwa o bogatym dorobku badawczym. W latach 1993-1997 był wiceprezesem Okręgu Warszawa-Powiat Świątowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Odznaczony m.in. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Zmarł 29 sierpnia 2019 r. i został pochowany na cmentarzu komunalnym w Opolu.

Krzysztof Klimaszewski



Odremontowana kaplica - grobowiec z dedykacją „Żona Mężowi” oraz podpisy nowożeńców pod aktem ślubu (fot. K. Klimaszewski)

Po kilkunastoletnim okresie dzierżawy, 15 października 1829 r. księżna Maria Teresa Tyszkiewiczowa sprzedała klucz majątków Wieliszew dotychczasowym jego dzierżawcom - Mariannie i Tomaszowi Kamieńskim. Poniżej wpis w księdze hipotecznej dóbr w oryginalnym brzmieniu:

Tomasz i Maryanna z Gaudierów Kamieńscy małżonkowie prawem własności nabytej za sumę siedmkróć sto tysięcy - 700.000 złotych polskich od Maryi Teresy z Xiążąt Poniatowskich Hrabiny Tyszkiewiczowej wdowy i poprzedniej

właścicielki podług kontraktu kupna i sprzedaży w xiędze wieczystej d: 15^o października 1829^o r. zawartego w skutek wniosku dnia 28 o tegoż miesiąca i roku w teyże xiędze uczynionego.

Wciągnięto stosownie do zatwierdzenia Zwierzchności Hipotecznej Wództwa Mazowieckiego z dnia 31^o października 1829 roku.

Niestety niespełna trzy lata później zmarł Tomasz Kamieński, pozostawiwszy po sobie żonę z dwójką nastoletnich dzieci oraz z niedawno nabytymi dobrami klucza Wieliszew.

Ważniejsze źródła:

1. Archiwum Państwowe w Warszawie (dalej APW), zespól: 662 - Hipoteka Warszawska XIX - XX wiek, sygn. 835.
2. APW, Oddział w Grodzisku Mazowieckim, Zespól 509/D - Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej w Wieliszewie rok 1832, akta zgonów, wpis nr 19.
3. APW, Warszawa ASC Cyrkuł VII rok 1816, akta małżeństw, wpis nr 172.

Szanowni Państwo!

Wczesną jesienią ubiegłego roku w redakcji Gazety Powiatowej wspólnie z Mirosławem Pakułą zorganizowaliśmy spotkanie lokalnych historyków i regionalistów. Przedstawiłem na nim pomysł zbudowania lokalnego magazynu historycznego, który będzie popularyzował wiedzę na temat lokalnej historii. Ku mojemu zadowoleniu pomysł spotkał się z aprobatą lokalnych twórców. Postanowiliśmy powołać magazyn „Nasza Historia”. Redaktorem naczelnym miesięcznika został Mirosław Pakuła, uznany historyk od lat zajmujący się terenem powiatu legionowskiego. Dzięki wsparciu finansowemu, które udało nam się pozyskać od samo-

rządów i Nadleśnictwa Jabłonna, w tym roku pojawi się 10 wydań „Naszej Historii”. Rok wydawniczy podsumujemy wydaniem specjalnym z naszym zdaniem najciekawszymi artykułami. Wydawnictwo będzie dostępne z Gazeta Powiatową oraz bezpłatnie w urzędach i placówkach oświatowych na terenie całego powiatu.

Do współpracy przy tworzeniu magazynu zapraszamy także mieszkańców powiatu legionowskiego. Jeżeli dysponujecie Państwo ciekawymi materiałami, ciekawą niezbadaną i nieopisaną jeszcze historią, prosimy o kontakt z redakcją.

Krzysztof Grodek

Wydawnicwo zostało wsparte finansowo przez:



Powiat Legionowski



Miasto Legionowo



Gmina Wieliszew



Gmina Nieporęt



Miasto i Gmina Serock



Gmina Jabłonna



Nadleśnictwo Jabłonna

Wspieramy pamięć o lokalnej historii



Edukacja Regionalna

Powiatowa Instytucja Kultury w Legionowie zachęca uczniów i nauczycieli do uczestnictwa w bezpłatnych spacerach tematycznych w ramach Programu Edukacji Regionalnej. Wycieczki będą realizowane na terenie powiatu legionowskiego, zarówno w tygodniu, w czasie godzin lekcyjnych, a także popołudniami oraz w weekendy. Podczas spacerów, prowadzonych przez regionalistów, poruszane będą zagadnienia między innymi z zakresu historii, geografii, języka polskiego i wiedzy o kulturze. Formuła spotkań jest elastyczna i można ją modyfikować, tak aby dostosować do realizowanego w danej szkole programu.

Więcej informacji: www.pik.legionowski.pl

Nasza Historia

Wydawca:
Grey Line Agencja Reklamowo – Wydawnicza
Nakład: 3500 egzemplarzy
Skład: Krzysztof Grodek

Redakcja:
05-120 Legionowo, ul. ks. płk J. Mrugacza 1 C
Redaktor naczelny: Mirosław Pakuła
Autorzy w wydaniu: Rafał Degiel,
Jacek Emil Szczepański, Konrad Szostek,
Krzysztof Klimaszewski